

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonej w obrębie K., stanowiącej działkę nr (...), będącą własnością A. i B. małżonków J., objętej księgą wieczystą KW nr (...) oraz nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), stanowiącej po połowie własność M. S. i G. M., objętej księgą wieczystą KW nr (...) - według linii koloru czerwono – czarnego oznaczonej punktami 422-A-B-C-D-E-F-G-GG oraz punktem 136371 na mapie bieglego geodety inż. M. R. (1), sporządzonej 29 maja 2015 roku i zaewidencjonowanej przez Starostę (...) w (...) Ośrodku (...) pod pozycją P.1020. (...) w dniu 2 grudnia 2015 roku;
2. ustalił, że mapa sporządzona przez biegłą sądową inż. M. R. (1) opisana w pkt. 1 stanowi integralną część postanowienia;
3. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu ustalając, że jego podstawą jest art. 520 § 2 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że od 1979 roku E. i R. małż. M. byli właścicielami działki nr (...), położonej w miejscowości K., gminie A., objętej KW (...). Jako małżeństwo posiadali samoistnie tę nieruchomość od 1966 roku. Do roku 1963 na działce oznaczonej numerem (...) mieszkał brat wnioskodawcy Z. M.. W latach 80-tych R. M. wyprowadziła się z dziećmi do A. Ł. z uwagi na trudne warunki dowodu dzieci do szkoły, ale przyjeżdżała do męża w weekendy. Od 1997 roku współwłaścicielami powyższej nieruchomości są zstępni małżonków: M. S. i G. M..

Działka nr (...) jest częścią większego gospodarstwa, które należało do dwóch braci A. M. (1) i W. M.. Ich ojciec podzielił gospodarstwo na dwie części: jedną część przekazał A. (działkę nr (...)), drugą W. (działkę nr (...)).

W. M. wspólnie z żoną K. M. zajmowali działkę nr (...), objętą KW (...), graniczącą z działką numer (...). Decyzją Naczelnika Miasta i Gminy w A. z 2 września 1976 r. Skarb Państwa przejął na własność za rentę nieruchomość K. M. – wdowy po W. M.. 25 maja 1979 roku B. J. i A. J. nabyli powyższą nieruchomość od Skarbu Państwa. B. J. mieszkał na nieruchomości od daty jej zakupu. A. J. sprowadziła się na nieruchomość około 1988 r.

Obie nieruchomości od lat 50-60-tych rozdzielał drewniany płot, który biegł od ulicy do granicy pierwszego budynku uczestników, a następnie do wysokości stodoły wnioskodawców. Na wysokości stodoły znajdowało się drewniane przesło postawione w poprzek tworząc wyjazd, którym E. M. (1) wyjeżdżał na pole. Po stronie nieruchomości wnioskodawców pomiędzy stodołą a oborą były dwie grusze oraz kasztan. W latach 90-tych w miejsce fragmentu drewnianego płotu, od drugiego szczytu budynku nr (...), uczestnik J. postawił płot z betonowych przęsł. Wówczas wyciął jedną gruszę, bo przeszkadzała. Drugą gruszę wyciął, kiedy postawił nowy płot w 2011 roku. Był stary kasztan po stronie J., posadzony za czasów M.. Na działce wnioskodawców jest jeden kasztan w wieku ok. 40-50 lat.

Płot drewniany od strony ulicy został rozebrany. W jego miejsce postawiony został płot z siatki na podmurówce, ale w taki sposób, że na odcinku od ulicy do pierwszego budynku murowanego (gospodarczego) "wchodził" na grunt uczestników. Przedłużeniem ściany budynku gospodarczego w prostej linii - w kierunku pola stron - był płot betonowy, postawiony w połowie lat 90-tych w tym samym miejscu, co wcześniejszy pot drewniany. Po wybudowaniu w 1986 roku budynku oznaczonego na szkicu nr 2, do budynku tego, od strony pola dobudowana była furtka metalowa a dalej, aż do wysokości stodoły wnioskodawcy płot drewniany. Płot drewniany stał w odległości ok. 3 metrów od ściany szczytowej stodoły wnioskodawców. Przebieg starego płotu pokrywał się z granicą między na polu, która istnieje również obecnie.

E. M. (1) korzystał z terenu do płotu drewnianego i dalej z pola, położonego za stodołą w kierunku lasu. E. M. (1) dojeżdżał do pola przez własny wjazd. Nie korzystał z bramy uczestników. W 2005 r. E. M. (1) zaprzestał uprawiania pola, jednakże nadal dbał o teren. Resztki drewnianego płotu zostały rozebrane przez E. M. (1) w 1996 r.

Obecnie na granicy obu nieruchomości posadowione jest ogrodzenie wykonane z siatki rozciągniętej na podmurówce i wmurowanych w nią słupkach, biegnące prostopadle w kierunku A. - P.. Od strony ulicy na długości ok. 5,5 m posadowiony jest budynek murowany gospodarczy. Budynek oddalony jest od ogrodzenia w odległości od 3,60 m do 48 cm. Bezpośrednio do budynku przylega płot betonowy w górnej części zakończony blachą o długości ok. 12,5 m. Bezpośrednio do płotu przylega kolejny budynek murowany. Oba budynki oddalone są od ogrodzenia na różnej szerokości, tworząc klin w kształcie trójkąta. Na długości 5 m od budynku gospodarczo-mieszkalnego uczestników stoi kasztan. Na długości ok. 21 m licząc od jezdni położona jest stodoła, która nie przylega do ogrodzenia, tylko tworzy klin w kształcie trójkąta. Do budynku gospodarczego nr (...) zamontowana jest furka metalowa o szerokości 2 m. Na przedłużeniu budynku gospodarczego nr (...) równoległe do spornego ogrodzenia są drzewa: klon, sosna.

Wiata łącząca budynki na działce uczestników ma blaszany dach. Jest otwarta od strony działki uczestników, a od strony wnioskodawców stanowi betonowe płyty wykorzystane wcześniej jako fragment ogrodzenia postawionego w latach 90-tych. Pierwszy budynek od ulicy na działce uczestników był postawiony już w dacie nabycia nieruchomości. Budynek nr (...), posadowiony za budynkiem nr (...), powstał w 1986 r. Był wykorzystywany jako kurnik i gołębnik. Wiata pomiędzy wskazanymi budynkami została postawiona po 1990 r.

W latach 90-tych uczestnicy postawili ogrodzenie z siatki przebiegające po linii starego drewnianego płotu od ulicy do pierwszego budynku uczestników.

W 2010 r. uczestnicy postawili nowe ogrodzenie z siatki. Nie przebiegało ono w tym samym miejscu, co uprzednio stojące ogrodzenie. Zostało przesunięte w stosunku do poprzedniego ogrodzenia na 1,5 m od ulicy w stronę nieruchomości wnioskodawców i na ok. 3 m na wysokości stodoły wnioskodawców.

Pozwem z 21.10.2010 r. M. S. i G. M. wystąpili przeciwko B. i A. małż. J. o przywrócenie stanu poprzedniego. Wyrokiem z 31 października 2013 r. (sygn. akt I C 796/10) Sąd Rejonowy w Zgierzu nakazał pozwanym B. J. i A. J. rozebranie całego ogrodzenia postawionego przez nich i dzielącego obecnie działki nr (...) oraz odtworzenie dzielącego posesje stron poprzednio istniejącego ogrodzenia. Powyższe rozstrzygnięcie zostało zmienione wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 18 lipca 2014 r. (sygn. akt III Ca 318/14) poprzez nakazanie małż. J. rozebranie ogrodzenia istniejącego pomiędzy działkami nr (...) na odcinku przebiegającym od punktu 1A do punktu 10A, zaznaczonymi na szkicu sporządzonym przez geodetę uprawnionego H. Z. z dnia 16.06.2012 roku będącym integralną częścią orzeczenia, a w pozostałej części oddalił powództwo. Uczestnicy nie wykonali powyższego wyroku.

Postanowieniem z 24.08.2012 r. (GG.IV. (...)/1/2012) Burmistrz A. Ł. wszczął na wniosek A. J. i B. J. postępowanie rozgraniczeniowe pomiędzy działkami nr (...). Decyzją z 28.12.2012 r. Burmistrz A. Ł. zatwierdził ustalone granice nieruchomości zgodnie ze stanem prawnym nieruchomości.

Na gruncie możliwe jest odtworzenie granicy według stanu prawnego. Granica była wielokrotnie ustalana przez poprzednich właścicieli; są protokoły potwierdzające powierzchnię nieruchomości. Wszystkie granice sąsiednich nieruchomości mają linię prostą. Przebieg granicy według stanu prawnego przedstawiony jest graficznie na mapie sporządzonej dla celów prawnych i oznaczony jest pkt. 424 - 136371. Załamania linii granicznej, przedstawione kolorem czerwonym na szkicu biegłego H. Z., wynikające z zabudowy na gruncie, przedstawiają stan posiadania.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy podkreślił, że zeznania świadków odnośnie stanu posiadania wnioskodawców i uczestników, wyznaczonego według ogrodzenia przebiegającego pomiędzy nieruchomościami do roku 1996 były sprzeczne. Świadkowie R. J., P. G., W. K. (1), J. S., P. J., D. D. (1) zeznawali, że ogrodzenie postawione przez uczestników 2010 r. stoi w tym samym miejscu, co uprzednio stojący płot drewniany.

Zeznania te były mało wiarygodne z kilku względów. Budynki posadowione na działce uczestników łączy betonowa wiata, zbudowana z płyt betonowych służących do stawiania ogrodzeń. Bezsprzeczne jest, że służyła za część ogrodzenia. Do linii budynków biegło ogrodzenie drewniane do wysokości stodoły, oddalone od niej o szerokość przęsła służącego do wyjazdu na pole. Szerokość wyjazdu musiała umożliwiać wyjazd konia z wozem i maszyn rolniczych. Do dnia dzisiejszego widoczna jest miedza, która stanowiła przedłużenie wyjazdu. Ze zdjęcia z k. 288 wynika również, że drewniany płot był oddalony od stodoły E. M. (1) o kilka metrów. Również z nagrania z k. 290 niewątpliwie wynika, że w 1999 r. do pierwszego budynku uczestników biegło ogrodzenie z siatki, następnie granicę wyznaczała ściana budynku, betonowa wiata, ściana drugiego budynku i dalej biegło ogrodzenie. Samo usytuowanie budynków na działkach stron świadczy o tym, że granica przebiegała inaczej niż dotychczas, gdyż nie są ustawione równoległe do granicy prawnej, zgodnie z którą przebiegało ogrodzenie z siatki postawione przez uczestników w 2010 r. Koreluje to z ustaleniami dokonanymi w sprawie I C 796/10 o naruszenie posiadania. Ze szkicu H. Z. wynika, że słupek starego ogrodzenia jest oddalony o 3,35 m od nowego ogrodzenia z siatki. Słupek ten wzbudził również wątpliwości biegłej M. R. (1) wydającej opinię w niniejszej sprawie. Zatem wbrew twierdzeniom uczestników i zgłoszonym przez nich świadków, obecne ogrodzenie z siatki nie mogło zatem być tak jak drewniany płot, bo praktycznie przylega ono do stodoły wnioskodawców. Zaś drewniany płot był oddalony od stodoły na szerokość wyjazdu (ok. 3 m). Obecnie postawione ogrodzenie oddalone jest od budynków uczestników w sytuacji, gdy stary płot przebiegał w ten sposób, że na odcinku od drogi asfaltowej dochodził do szczytu pierwszego budynku, następnie były przęsła betonowe, które stanowią ścianę wiaty. Dlatego zeznania świadków R. J., P. G., W. K. (1), J. S., P. J. i D. D. co do tego, że budynki były oddalone o 3 metry od ogrodzenia i, że obecne ogrodzenie przebiega w tym samym miejscu, co stare ogrodzenie, nie zasługują na wiarę. Świadek S. J. (k.80, k.275) zeznał podczas wizji, że furtka postawiona przy budynku nr (...) służyła dojściu do budynków uczestnika. W ocenie Sądu Rejonowego oczywistym jest, że uczestnicy chcąc mieć dostęp do swoich budynków od strony wnioskodawców, musieli wejść na teren ich działki. Trudno inaczej logicznie wytłumaczyć fakt montowania w ogrodzeniu furtki.

Sąd Rejonowy zauważył, że świadek J. S. składała zeznania czytając z kartki. To rzutuje na wiarygodność jej zeznań. Mało wiarygodne były przy tym tłumaczenia świadka, że zapisuje sobie różne rzeczy i je przechowuje w kontekście przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami stron.

Świadek W. K. (2) początkowo zeznał, że ogrodzenie drewniane było odsunięte od stodoły wnioskodawców, aby mieli wjazd na pole na szerokość 2-2,5 m (k. 75). W kolejnych zeznaniach próbował wycofać się z poprzednich zeznań. Twierdził, że nie potrafi wskazać dokładnie przebiegu starego i nowego ogrodzenia, a zeznając wcześniej miał na myśli to, że obecne ogrodzenie nie oddala się bardziej od budynku, niż stary drewniany płot. Jednak we wcześniejszych zeznaniach świadek precyzyjnie zeznał o tym, że ogrodzenie drewniane cofnięte było o 2-2,5 m, aby wnioskodawca miał wjazd na pole. Także świadek P. J. zeznał, że do stodoły wnioskodawców doczepione było przęsło, co znaczy, że drewniany płot musiał być cofnięty do budynków uczestników, aby w poprzek do stodoły wnioskodawców mogło zostać ustawione przęsło. Świadek zeznał, że stare ogrodzenie oddalone było od stodoły na szerokość przęsła (k. 77-78). W kolejnych zeznaniach świadek zeznał, że płot znajdował się za kasztanem i przebiegał jak na szkicu załączonym do protokołu granicznego od punktu 424 do stodoły. Zeznania te były zatem sprzeczne, a przez to mało wiarygodne. Świadek S. J. przyznał przy tym, że wnioskodawcy mogli mieć wóz konny. Sąd I instancji uznał za mało wiarygodne zeznania świadka J. Ż., że wnioskodawca dostawał się na pole od drugiej strony stodoły. Większość świadków zeznała, że służyło mu do tego przęsło od strony nieruchomości uczestników. Potwierdziła to też świadek J. S.. Natomiast świadkowie Z. M. i A. G. zeznali, że nie było przejazdu z drugiej strony, bo tam był ogródek sąsiada M.. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, że rodzina wnioskodawcy nie korzystałaby z sąsiedniej nieruchomości celem wjazdu na pole. Uczestniczka A. J. potwierdziła w zeznaniach złożonych na ostatnim terminie rozprawy, że istniało ogrodzenie z siatki biegnące w linii budynków uczestników. Mało wiarygodne są natomiast tłumaczenia uczestniczki, że było to jedynie ogrodzenie wewnętrzne. W świetle materiału dowodowego, twierdzenia uczestniczki są nową wersją stworzoną na potrzeby niniejszego postępowania.

Fakt, że E. M. (1) rozebrał resztki starego płotu w 1996 r., nie stoi w sprzeczności z okolicznością, że część starego ogrodzenia już wcześniej mogła zostać zastąpiona siatką przebiegającą w tym samym miejscu. Faktem jest, że drugi

z budynków został postawiony w 1986 r., jednakże wiata została dobudowana w latach 90-tych. Następnie uczestnicy postawili siatkę od ulicy do pierwszego budynku w miejscu starego płotu z drewna.

Odnosnie zdjęcia z k. 288, Sąd Rejonowy dał wiarę świadkom B. P. (k. 73) i J. P. (k. 122v-123), że drzewo widoczne za płotem posesji wnioskodawców najprawdopodobniej było gruszą. Na zdjęciu niewidoczny jest kasztan, który stoi aktualnie na wysokości obory na posesji uczestników. Ze zdjęcia z k. 429 wynika, że na posesji wnioskodawców posadzone są również inne drzewa niewidoczne na zdjęciu z k. 288. Zeznania te są wiarygodne, zgodne z zeznaniami pozostałych świadków, którzy wskazywali, iż kasztan stał poprzednio w granicy wyznaczonej drewnianym płotem po stronie wnioskodawców.

Sąd I instancji odniósł się również do oświadczenia I. M. z 20 marca 2012 r., z którego wynika, że granicę między działkami nr (...) wyznaczał płot drewniany, a droga wyjazdowa w pole była usytuowana na „naszym terenie” (k. 519). Oświadczenie to nie rzutuje na wiarygodność zeznań świadka. Droga wyjazdowa mogła dotyczyć działki uczestników co nie oznacza, że E. M. (1) nie miał drogi wyjazdowej ze swojej działki, co zostało ustalone w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał na art. 153 k.c. jako podstawę materialoprawną rozstrzygnięcia. Stanowi on, że w razie sporu co do granic pomiędzy gruntami, o ich przebiegu rozstrzyga sąd biorąc pod uwagę w pierwszej kolejności stan prawny, a gdyby nie udało się go ustalić – ostatni spokojny stan posiadania. Gdyby również takiego stanu nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między zainteresowanymi, sąd ustala granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności; może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną. Kryteria rozgraniczenia z art. 153 k.c. mają zastosowanie w kolejności, w jakiej zostały w nim wymienione. Oznacza to, że następne kryterium sąd bierze pod uwagę dopiero wówczas, gdy poprzednie nie dało dostatecznych podstaw do rozgraniczenia. Wyłączają się one wzajemnie, dlatego też sąd nie może korygować stanu prawnego poprzez ustalenie granicy według ostatniego spokojnego stanu posiadania, a tego ostatniego poprzez uwzględnienie wszelkich okoliczności. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest rozgraniczenie w oparciu o względy celowości, a z pominięciem stanu prawnego przedmiotu rozgraniczenia. Sąd w pierwszej kolejności powinien ustalić granice pomiędzy sąsiadującymi ze sobą nieruchomościami w oparciu o aktualny stan prawny. Polega to na ustaleniu, do jakiego miejsca na gruncie sięga prawo własności przysługujące właścicielom gruntów sąsiadujących stosownie do ich tytułów własności.

W rozpoznawanej sprawie spór o granicę dotyczy siedlisk, w dalszej części poza siedliskami, w kierunku granicy z lasami Skarbu Państwa, sporu nie ma. Z opinii biegłego geodety wynika jednoznacznie, iż na gruncie możliwe jest odtworzenie przebiegu granicy według stanu prawnego.

Wnioskodawcy podnieśli zarzut zasiedzenia pasa gruntu na granicy działek o nr (...) i o nr 8 położonych w K. gm. A., oznaczonej na szkicu sporządzonym w postępowaniu rozgraniczeniowym pomiędzy punktami wyznaczonym przez geodetę o nr (...), 422, 424, o wierzchni ok. 615 m<sup>2</sup>, najpóźniej w styczniu 1985 roku na rzecz uczestników E. i R. M., na współwłasność w częściach równych.

Sąd Rejonowy przeanalizował przesłanki zasiedzenia określone w art. 172 k.c. Zwrócił również uwagę na zmianę terminów zasiedzenia, wprowadzoną ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku (Dz. U. nr 55 poz. 321). Przed zmianą były one krótsze: wynosiły odpowiednio dziesięć i dwadzieścia lat. Zgodnie z brzmieniem art. 9 ustawy nowelizującej, do zasiedzenia którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. przed 1 października 1990 roku), stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie.

Sąd I instancji zauważył, że stosownie do art. 177 k.c. niemożliwe było zasiedzenie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Przepis ten został uchylony z dniem 1 października 1990 r. i dopiero od tej daty możliwe stało się zasiedzenie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Stosownie przy tym do art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w

życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym nieruchomości była własnością państwową, lecz nie więcej niż o połowę. W przedmiotowej sprawie Decyzją Naczelnika Miasta i Gminy w A. z 2.09.1976 r. Skarb Państwa przejął na własność w zamian za rentę nieruchomości K. M., E. i R. M. objęli nieruchomości wspólnie w posiadanie w roku 1966, przy czym wnioskodawca E. M. (2) samodzielnie posiadał nieruchomości od 1963 roku. Zaś B. J. i A. J. nabyli działkę nr (...) od Skarbu Państwa w dniu 25 maja 1979 r. W tych okolicznościach za początek biegu terminu zasiedzenia Sąd Rejonowy przyjął dzień 26 maja 1979 roku. 30-letni termin samoistnego posiadania, liczony od tej daty upłynął 26 maja 2009 r. Z tym, że termin ten uległ skróceniu poprzez odliczenie połowy okresu, w którym nieruchomości stanowiła własność Skarbu Państwa tj. połowy z 32 miesięcy. Ostatecznie wymagany do nabycia własności nieruchomości termin zasiedzenia upłynął 26 stycznia 2008 roku.

Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że ustalenia w niniejszej sprawie co zakresu ostatecznego spokojnego posiadania są zgodne z ustaleniami przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia w sprawie I C 796/10. Samoistne posiadanie w tych granicach trwało do 1996 roku, a następnie do 2010 roku tj. do daty postawienia nowego płotu przez uczestników. Okolicznością niesporną jest pomiędzy stronami, że wnioskodawca po usunięciu płotu w 1996 roku, w sposób niezakłócony korzystał z nieruchomości, aż do budynków uczestników. Wobec powyższego Sąd Rejonowy za podstawę rozstrzygnięcia przyjął ostateczny spokojny posiadania.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd I instancji pozostawił referendarzowi sądowemu przy przyjęciu art. 520 § 2 k.p.c. jako podstawy rozstrzygnięcia, ponieważ interesy wnioskodawców i uczestników były sprzeczne.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli uczestnicy postępowania A. J. i B. J..

Zaskarżyli powyższe postanowienie w całości i zarzucili naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

a. art. 153 k.c., art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 140 k.c. i art. 336 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia ostatecznego spokojnego stanu posiadania w sytuacji, gdy kryterium to nie mogło mieć zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ sąd I instancji wskazał na możliwość odtworzenia stanu prawnego. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie dokonał ustalenia przebiegu granic według stanu prawnego na podstawie dokumentów zaświadczających o zasięgu prawa własności sąsiadujących ze sobą działek (stanu prawnego i tytułów własności). Wydał zaskarżone postanowienie w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że zostały spełnione przesłanki umożliwiające stwierdzenie zasiedzenia.

b. Art. 153 k.c., art. 172 § 1 i 2 k.c., art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że nastąpiło skuteczne przeniesienie posiadania samoistnego; poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego nie wynika, na czyją rzecz rzekome posiadanie samoistne miało nastąpić, w jakiej dacie i na jakiej podstawie oraz nie wynika, że doszło do przeniesienia posiadania.

c. Art. 152 k.c., art. 172 § 1 i 2 k.c., art. 176 § 1 k.c. i art. 10 ustawy z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny poprzez wydanie zaskarżonego postanowienia i błędne ich zastosowanie w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego wynika, że brak jest przesłanek umożliwiających ich zastosowanie; pominięcie, że w sytuacji, gdy przed dniem wejścia w życie ww. ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a po zmianie przepisów prowadził do zasiedzenia (co apelujący kwestionują), ewentualne zasiedzenie biegnie od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od 1.10.1990 r.

Z ostrożności procesowej apelujący zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia:

a. art. 230, 231, 228, 232, 233 § 1, 244 § 1 i 2, 245, 278, 286, 316 § 1 i 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie wniosków logicznie niepoprawnych i niezgodnych z doświadczeniem życiowym; poddanie ocenie jedynie części materiału dowodowego, nierozpatrzenie

w sposób wszechstronny materiału dowodowego, zaniechanie ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia i nie rozpoznanie wszystkich aspektów sprawy oraz oparcie rozstrzygnięcia na wybiórczym materiale dowodowym przy jednoczesnym konsekwentnym pominięciu nieosobowych źródeł dowodowych (m.in. protokołów ustalenia stanu władania gruntami, map, wypisów z rejestru gruntów) oraz dowolną ocenę osobowych źródeł dowodowych (zeznań świadków R. J., P. G., W. K. (1), J. S., P. J., D. K.);

b. art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez rażące braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej; sporządzenie uzasadnienia w sposób niepełny niespójny i enigmatyczny oraz zawierający elementarne braki. Skarżący zarzucili, że uzasadnienie postanowienia nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona. Jest ponadto wewnętrznie sprzeczne, a ustalenia faktyczne nie mają pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym;

c. art. 328 § 2, 233 § 1, 292 w zw. z art. 299 i 264 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków złożonych podczas oględzin nieruchomości w sytuacji, gdy świadkowie przesłuchiwani byli w sposób uchybiający przepisom postępowania: byli obecni podczas przesłuchiwania kolejnych świadków, co podważa prawidłowość i obiektywność poszczególnych zeznań;

d. art. 227, 217 § 1, 278 § 1 i 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego celem oznaczenia na mapie literą alfabetu punktów, w których granica prawna (nieuwzględniająca zasiedzenia) pomiędzy działkami nr (...) łączy się z drogą wiejską oraz z linią granicy działki leśnej 900/25 z powodu dokonanego przez Sąd Rejonowy przedsądu w zakresie przyjęcia, że granica posiadania nieruchomości przebiegała inaczej niż granica prawna;

e. art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz niezastosowanie zasady z art. 520 § 1 k.p.c. podczas gdy postępowanie rozgraniczeniowe toczy się w interesie wszystkich właścicieli sąsiadujących nieruchomości i pominięcie, że strony w równym stopniu były zainteresowane wynikiem postępowania celem wyjścia ze stanu niepewności co do przebiegu granicy prawnej.

Apelujący wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i dokonanie rozgraniczenia nieruchomości objętych sporem według stanu prawnego, nieuwzględnianego zasiedzenia, tj. według linii koloru czarnego łączącej punkty 424 i 136371 oznaczone na mapie biegłej geodety M. R. (1) z dnia 29.05.2015 r., stanowiącej integralną część orzeczenia oraz o oddalenie wniosku o zasądzenie od apelujących uczestników na rzecz pozostałych stron kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego,

ewentualnie o wzajemne zniesienie między uczestnikami kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Z „ostrożności procesowej” apelujący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Nadto wnieśli o zasądzenie od wnioskodawców na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od uczestników na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:**

E. i R. małż. M. stali się właścicielami działki nr (...), położonej w miejscowości K., gminie A., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...) na mocy aktu własności ziemi z 20 lutego 1975 roku nr ON 451/UW/670/75. G. M. i M. S. stali się współwłaścicielami powyższej nieruchomości na podstawie umowy darowizny z 19 września 1997 roku rep. A. nr 6032/97.

**(wydruk z elektronicznej księgi wieczystej – załączony do akt postępowania administracyjnego o rozgraniczenie; badanie hipoteczne – k. 10 operatu technicznego)**

Ogrodzenie pomiędzy działkami nr (...) powstałe w 2010 roku zostało wybudowane przez uczestników po wskazaniu przebiegu granicy nieruchomości przez geodetę, wezwanego przez B. J..

**(zeznania uczestnika B. J. – protokół rozprawy z 15.03.2015 r. – 00:09:56 do 00:11:00 i transkrypcja protokołu – k. 416v – 417)**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W apelacji znalazły się zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Jednak rozważania nad zasadnością wniesionego środka odwoławczego należy rozpocząć od uwag dotyczących materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia.

Trafnie Sąd Rejonowy przytoczył przepis art. 153 k.c. jako podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia oraz ustanowione tam kryteria rozgraniczenia nieruchomości, które należy stosować w kolejności, w jakiej zostały w nim wymienione. Pierwszeństwo ma zawsze stan prawny nieruchomości. Następne kryteria (ostatni spokojny stan posiadania, uwzględnienie wszelkich okoliczności) wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy poprzednie nie dało dostatecznych podstaw do rozgraniczenia. Wyłączają się one wzajemnie, dlatego – jak trafnie wywiódł Sąd Rejonowy - sąd nie może korygować stanu prawnego poprzez ustalenie granicy według ostatniego spokojnego stanu posiadania, a tego ostatniego poprzez uwzględnienie wszelkich okoliczności. Niedopuszczalne jest rozgraniczenie nieruchomości w oparciu o względy celowości, a z pominięciem stanu prawnego przedmiotu rozgraniczenia.

Pomimo tej trafnej konstatacji wydaje się, że w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Rejonowy zajął sprzeczne stanowisko. Z jednej strony jednoznacznie stwierdził, że możliwe jest odtworzenie przebiegu granicy według stanu prawnego; z drugiej - wyraźnie stwierdził, za podstawę rozstrzygnięcia przyjął ostatni spokojny stan posiadania. To oznaczałoby postąpienie wbrew nakazowi wynikającemu z przywołanego powyżej przepisu art. 153 k.c. Jest to jednak sprzeczność pozorna. Dokładna analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia prowadzi bowiem do wniosku, że dokonując rozgraniczenia nieruchomości stanowiących działki nr (...) w miejscowości K., gmina A., Sąd Rejonowy uwzględnił zarzut zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, zgłoszony przez wnioskodawców. W judykaturze od dawna ugruntowany jest podgląd, według którego kryterium stanu prawnego, o którym mowa w art. 153 k.c. obejmuje również ustalenie spornej granicy między nieruchomościami z uwzględnieniem skutków prawnych wynikających z zasiedzenia części nieruchomości podlegającej rozgraniczeniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: 30.10.2002 r., V CSK 369/02, Legalis nr 222876; z 2.06.2011 r., I CSK 521/10, Legalis nr 442061; z 8.09.2016 r., II CSK 836/15, Legalis nr 1514785; z 20.04.2017 r., II CSK 386/16, Legalis nr 1657014;).

Istotą sporu w niniejszej sprawie jest stwierdzenie, czy doszło do zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, wskazanego na mapie sporządzonej przez biegłą M. R. do celów prawnych (zasiedzenia) jako pas zaznaczony kolorem czerwonym, na odcinku pomiędzy punktami A i GG. Niewątpliwie w niniejszej sprawie można odtworzyć granicę prawną w oparciu o dokumenty, przede wszystkim mapy. Wynika z nich jednoznacznie, że sporna granica stanowi linię prostą; na mapie sporządzonej przez biegłą M. R. jest wykreślona kolorem czarnym pomiędzy punktami 424 i 136371. Uwzględnienie zarzutu zasiedzenia powoduje zmianę przebiegu granicy pomiędzy działkami nr (...); nadal jednak oznacza uwzględnienie stanu prawnego przy rozgraniczaniu obu nieruchomości.

Powyższe powoduje, że – wbrew systematyce przyjętej w apelacji - zasadniczego znaczenia nabierają zarzuty naruszenia prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został prawidłowo ustalony. To z kolei jest warunkowane prawidłowym przeprowadzeniem postępowania dowodowego i niewadliwą oceną zebranego materiału dowodowego. Okoliczności dotyczące posiadania przez wnioskodawców i ich poprzedników prawnych przygranicznego pasa gruntu są sporne. Ich prawidłowe ustalenie ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, z urzędu biorąc pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31.01. 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8.10.1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23.03.1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie dowodów zgromadzonych przed Sądem Rejonowym uzupełnił ustalenia faktyczne o okoliczności towarzyszące wybudowaniu przez uczestników nowego ogrodzenia w 2010 roku. Jak wynika z zeznań B. J., budowę ogrodzenia poprzedzało ustalenie granicy przez geodetę. Jest to okoliczność poboczna, ale ma znaczenie dla oceny materiału dowodowego, o czym będzie mowa poniżej. Sąd Rejonowy ustalił, że E. i R. małż. M. byli właścicielami działki nr (...) od 1979 roku. Jest to najprawdopodobniej omyłka pisarska. Stali się oni właścicielami tej nieruchomości w 1975 roku, a tytułem ich własności był akt własności ziemi. Powyższe ustalenia należało zatem skorygować w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy.

W pozostałej części Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd pierwszej instancji.

Przechodząc do omówienia zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, w pierwszej kolejności wypada odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W myśl tego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, jeżeli uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. Była o tym mowa wyżej, że stosownie do art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Dlatego zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być skuteczny tylko w wyjątkowych sytuacjach (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 17.01.2017 r., II PK 294/15, Legalis nr 1559982; postanowienie Sądu Najwyższego z 30.09.2016 r., I CSK 591/15, Legalis nr 1538646).

W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie zawiera usterek, które uniemożliwiałyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Zawiera ono ustalenia faktyczne (strony 2 – 7 uzasadnienia) z przytoczeniem dowodów, w oparciu o które zostały poczynione i oceną materiału dowodowego (strony 7 – 10 uzasadnienia) oraz rozważania prawne (strony 10 – 14 uzasadnienia) ze wskazaniem podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie może polegać na błędnym ustaleniu stanu faktycznego, niewłaściwej ocenie materiału dowodowego czy wskazaniu nieprawidłowej podstawy prawnej orzeczenia. Uzasadnienie orzeczenia ma odtworzyć rozumowanie sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie. Jeśli ten wymóg jest zachowany, nie



dochodzi do naruszenia omawianego przepisu, nawet jeżeli rozstrzygnięcie nie jest trafne. W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia zawiera pewne braki, m.in. w zakresie oceny dowodów (o czym będzie mowa dalej), ale nie są one tego rodzaju, by uniemożliwiały kontrolę instancyjną.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy jest obszerny, składają się na niego zarówno dowody z dokumentów, jak i dowody osobowe. Dokonując oceny materiału dowodowego, Sąd Rejonowy nie odniósł się osobno do dowodów w postaci map i protokołów ustalenia stanu władania gruntami. Są to m.in. protokoły ustalenia stanu władania gruntami na obszarze wsi K.:

- z 1964 roku (k. 15-18 operatu technicznego sporządzonego w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym),
- z 1983 roku (k. 22-24 operatu technicznego).

Są to również dane z operatów, szkice, wyrisy z map ewidencyjnych (k. 19 – 21, 25, 27, 28, 35 operatu technicznego sporządzonego w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym).

Wyszczególnione wyżej dokumenty, jak i inne dokumenty z Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego w Starostwie Powiatowym w Z., stanowiły materiał w oparciu o który opinie sporządziła biegła M. R. (3). Zarówno z dokumentów, jak i opinii biegłej wynika, że granica działek nr (...) została wytyczona jako linia prosta. Na mapie sporządzonej przez biegłą M. R. została wykreślona kolorem czarnym pomiędzy punktami 424 i 136371. W tym zakresie Sąd Rejonowy poczynił ustalenie, zgodnie z którym: „Na gruncie możliwe jest odtworzenie granicy według stanu prawnego. Granica była wielokrotnie ustalana przez poprzednich właścicieli; są protokoły potwierdzające powierzchnię nieruchomości. Wszystkie granice sąsiednich nieruchomości mają linię prostą. Przebieg granicy według stanu prawnego przedstawiony jest graficznie na mapie sporządzonej dla celów prawnych i oznaczony jest pkt. 424 - 136371. Załamania linii granicznej, przedstawione kolorem czerwonym na szkicu biegłego H. Z., wynikające z zabudowy na gruncie, przedstawiają stan posiadania.” Czyniąc takie ustalenia, sąd I instancji opierał się na opiniach biegłej, która – jak odnotowano wyżej opierała się na omawianej dokumentacji. Nie było zatem konieczne osobne omówienie powyższych dokumentów. Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. sąd ma obowiązek wskazać dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przepis nie wymaga uzasadnienia przyczyn, dla których oznaczone dowody sąd uznał za wiarygodne.

Jednocześnie bezzasadny okazał się zarzut apelujących, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń co do przebiegu linii granicznej według dokumentów zaświadczających o zasięgu prawa własności sąsiadujących ze sobą właścicieli. Przytoczony powyżej fragment uzasadnienia zaskarżonego postanowienie jednoznacznie wskazuje, że takie ustalenie – i to na podstawie dokumentów, na które powołują się skarżący – sąd I instancji poczynił.

Inaczej niż chcieliby apelujący, omawiane dokumenty nie stanowią dostatecznej podstawy do zakwestionowania ustaleń o zasiedzeniu przygranicznego pasa gruntu. Z protokołów wynika, kto w 1964 r. był posiadaczem działek o nr (...), w protokole z 1982 r. wskazano, że E. M. (3) i małżonkowie J. są właścicielami odpowiednio działek nr (...). (Zwrócić wypada uwagę na błędne wskazanie imienia uczestnika w omawianym protokole, jednak protokół podpisał E. M. (1)). Z dokumentów nie wynika, by E. M. (1) powoływał się na fakt posiadania przygranicznego pasa gruntu znajdującego się na działce sąsiadów, ani by ustalano przebieg ogrodzenia znajdującego się pomiędzy siedliskami na obu nieruchomościach. Nie było to jednak przeszkodą do podniesienia zarzutu zasiedzenia w niniejszej sprawie. Przed wszczęciem niniejszego postępowania nie prowadzono innego postępowania rozgraniczeniowego dotyczącego działek nr (...). Protokół ustalenia stanu władania w związku z wykonywaniem nowego pomiaru nie jest protokołem granicznym w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie rozgraniczeniowe. Jak określił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 21.11.2007 r. (I OSK (...), opubl. Legalis nr 168235): „(...)protokół ustalenia stanu władania przyjęty przez właścicieli sąsiednich nieruchomości, nie stanowi prawnej formy ustalenia granic nieruchomości sąsiednich i nie czyni sprawy o rozgraniczenie nieruchomości bezprzedmiotowym. Protokoły służą jedynie utrwaleniu czynności faktycznych oznaczenia przebiegu granic nieruchomości przez geodetę w terenie (...)”. Jego sporządzenie nie przerywa zatem biegu zasiedzenia. Zaniechanie powołania się na fakt zasiedzenia

przygranicznego pasa gruntu przy okazji sporządzania protokołu ustalenia stanu władania nie stanowi przeszkody w podniesieniu takiego zarzutu w postępowaniu rozgraniczeniowym.

Jest przy tym oczywiste, że zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu koryguje przebieg granicy pomiędzy nieruchomościami, wynikający z dokumentów geodezyjnych. Trafnie ujął to Sąd Najwyższy wskazując, że: „Jeśli w wyniku nabycia przez zasiedzenie własności przygranicznego pasa gruntu doszło do zmiany stanu prawnego nieruchomości, to miarodajne przy rozgraniczeniu są nie granice wynikające z map i dokumentów, które nie odzwierciedlają nowego stanu prawnego, lecz granice nieruchomości powstałe w wyniku zasiedzenia” (postanowienie Sądu Najwyższego z 5.12.2003 r., IV CSK 255/02, Legalis nr 64165). W tym kontekście istotnego znaczenia nabierają dowody osobowe. Na ich podstawie bowiem sąd pierwszej instancji ustalił, że doszło do zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu i tym samym skorygowania pierwotnej granicy pomiędzy działkami nr (...). Z powyższych przyczyn za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 230, 231, 228, 232, 233 § 1, 244 § 1 i 2, 245, 278, 286, 316 § 1 i 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i poddanie ocenie jedynie części materiału dowodowego oraz oparcie rozstrzygnięcia na wybiórczym materiale dowodowym z konsekwentnym pominięciem nieosobowych źródeł dowodowych.

Powyżej przytoczony zarzut odnosi się również do oceny zeznań świadków, którą to ocenę skarżący uważają za dowolną. Jest on ściśle powiązany z zarzutem sformułowanym jako naruszenie art. 328 § 2, 233 § 1, 292 w zw. z art. 299 i 264 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków złożonych podczas oględzin nieruchomości w sytuacji, gdy świadkowie przesłuchiwanymi byli w sposób uchybiający przepisom postępowania: byli obecni podczas przesłuchiwania kolejnych świadków, co podważa prawidłowość i obiektywność poszczególnych zeznań.

Treść protokołu oględzin nieruchomości, podczas których sąd pierwszej instancji przesłuchał część świadków, nie zawiera adnotacji czy i w jaki sposób Sąd Rejonowy dochował wymagania z art. 264 k.p.c. Zauważyć jednak należy, że w oględzinach i przesłuchaniu świadków brali udział zarówno apelujący, jak i ich pełnomocnik będący adwokatem. Nikt z zainteresowanych nie zgłaszał zastrzeżeń co do prawidłowości przeprowadzanych dowodów. Zarzut taki został sformułowany znacznie później, przez kolejnego pełnomocnika uczestników J. (stanowisko zajęte na rozprawie w dniu 11.12.2014 r. – k. 270). Świadców przesłuchani podczas oględzin nieruchomości w dniu 17.06.2013 r. zostali przesłuchiwanymi ponownie. Podtrzymali swoje wcześniejsze zeznania, ewentualnie je uzupełniając. W okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało dowiedzione, że Sąd Rejonowy przesłuchał świadków z naruszeniem art. 264 k.p.c. Co więcej, świadek W. K. (2) stwierdził wprost, że nie podsłuchiwał niczyich zeznań na wizji. Brak zatem podstaw, aby zeznania świadków złożone podczas oględzin nieruchomości w dniu 17.06.2013 r. uznać za dowód zebrany z naruszeniem procedury, a przez to niewiarygodny. Zeznania, które świadkowie złożyli w toku dalszego postępowania, na rozprawie w dniach 11.12.2014 r. i 3.05.2015 r. potwierdzały zeznania tych świadków złożone wcześniej. Zeznania złożone po raz kolejny na rozprawie w dniach 11.12.2014 r. i 3.05.2015 r. są obszerniejsze i bardziej szczegółowe. Wynika to jednak z bardziej zaawansowanego postępowania dowodowego i lepszego przygotowania sądu i pełnomocników do przeprowadzenia tych dowodów.

Niewątpliwie podczas przesłuchania świadka W. K. (2) na rozprawie w dniu 11.12.2014 r. doszło do odczytania świadkowi zeznań innej osoby, składającej zeznania w charakterze świadka podczas oględzin nieruchomości. Powyższe uchybienie zostało wytknięte Sądowi Rejonowemu w trybie art. 162 k.p.c., a świadek został przesłuchany po raz kolejny (trzeci) w sprawie. Zatem już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego możliwe było wyjaśnienie ewentualnych rozbieżności czy nieścisłości w zeznaniach tego świadka. W tych okolicznościach uchybienie procesowe sądu I instancji pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Omówienie zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, należy poprzedzić usystematyzowaniem faktów dotyczących posiadania i korzystania z działek nr (...) przez zainteresowanych.

Bezspornie posiadaczami, a następnie od 1979 r. właścicielami działki nr (...), są uczestnicy A. i B. małż. J.. Posiadaczami, a od 1975 r. właścicielami, działki nr (...) byli R. i E. małż. M.. Niewątpliwie od 1997 roku właścicielami tej ostatniej działki są wnioskodawcy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na wniosek, że obie nieruchomości rozdzielone były płotem drewnianym, oddzielającym siedliska zorganizowane na obu działkach. Ogrodzenie istniało w czasie, kiedy własność działki nr (...) nabyli małż. J.. Jego przebieg nie był sporny aż do 2010 roku, kiedy uczestnicy (apelujący) wybudowali nowe ogrodzenie z siatki metalowej. Nie ma też sporu, że przebieg tego ogrodzenia nie był korygowany na przestrzeni lat 70 – tych, 80 – tych i 90 – tych ubiegłego wieku. Na poszczególnych jego odcinkach zmieniał się jedynie materiał, z którego ogrodzenie było wykonane, co przede wszystkim wynikało ze zmian zagospodarowania nieruchomości małż. J.. Bezspornie stare drewniane ogrodzenie zostało ostatecznie rozebrane przez E. M. (1) w 1996 roku. Spór zainteresowanych koncentruje się wokół ustalenia, czy nowe ogrodzenie, wykonane przez uczestników J. w 2010 roku, ma przebieg i usytuowanie identyczne do starego ogrodzenia, usuniętego po części przez E. M. (1) w 1996 r. Rozstrzygnięcie tej kwestii ma zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności zarzutu zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, zgłoszonego przez wnioskodawców.

Jak to już wyżej zauważono, zasadnicze znaczenie mają dowody osobowe, zeznania świadków i samych zainteresowanych. Zeznania świadków i uczestników są sprzeczne. Linia podziału przebiega odpowiednio do stanowisk zajmowanych w sprawie (jeśli chodzi o zeznania wnioskodawców i uczestników) oraz powiązań wynikających z pokrewieństwa lub kontaktów towarzyskich i sąsiedzkich (w odniesieniu do zeznań świadków).

W oczywisty sposób wnioskodawcy oraz uczestnicy E. M. (1) i R. M. (rodzice wnioskodawców) prezentują fakty w sposób dla siebie korzystny. Wskazują, że stare ogrodzenie (istniejące przed 2010 r.) miało inny przebieg niż posadzone przez uczestników J.. Koronnym argumentem jest sposób zagospodarowania części siedliskowej działki nr (...) w taki sposób, że bez korzystania z pasa gruntu po stronie sąsiadów nie były możliwe wyjazd na część uprawną działki, znajdująca się za siedliskiem.

Zeznania wnioskodawców potwierdzają zeznania świadków: A. M. (2) (córki poprzednich właścicieli działki nr (...)), I. M. (brata A. M. (2)), Z. M. (brata uczestnika E. M. (1)). Potwierdzają to zeznania świadków będących osobami obcymi w stosunku do wnioskodawców: B. P. (sąsiada), J. P. (sąsiada), A. G. (sąsiadki). Wszyscy świadkowie wskazują na fakt istnienia przejazdu z podwórza na działce nr (...) na pole za siedliskiem, usytuowanego pomiędzy stodołą wnioskodawców a ogrodzeniem uczestników i istnienie bramy (a w zasadzie przesła drewnianego) pomiędzy budynkiem a ogrodzeniem o szerokości pozwalającej na przejazd zaprzęgiem konnym. Wszystkie ww osoby wskazują na zmianę przebiegu ogrodzenia wybudowanego w 2010 roku.

Te zeznania pozostają w opozycji do zeznań uczestników J. oraz świadków: R. J. (wnuka uczestników), P. J. (syna uczestników), S. J. (syna uczestników i osoby osobiście zaangażowanej w budowę nowego ogrodzenia), W. K. (1) (siostry uczestnika B. J.), W. K. (2) (zaprzyjaźnionej z synem uczestników J.), D. D. (4) (zaprzyjaźnionej z rodziną J.), P. G. i J. Ż. (osób, które wykonywały u uczestników J. różne prace). Potwierdza to również świadek J. S. (sąsiadka). Uczestnicy i świadkowie twierdzili, że podczas budowy ogrodzenia w 2010 roku nie doszło do zmiany jego przebiegu i, że od lat 70 – tych płot usytuowany był w taki sposób, że tworzył klin w kształcie trójkąta.

Zeznania uczestników J. i świadków przez nich wskazanych są niewiarygodne. Po pierwsze dlatego, że z jednej strony zaprzeczali, aby ogrodzenie odsunięte było od stodoły wnioskodawców na odległość pozwalającą na przejazd na pole za zabudowaniami, a jednocześnie przyznawali, że w tym samym ogrodzeniu znajdował się „płotek” czy też furtka lub przesła. Miała to być ruchoma część, pozwalająca na przejście z działki nr (...) na pole za siedliskiem wnioskodawców. Analiza fotografii załączonych do akt oraz nagrania z 1999 roku przeczy temu. Aktualnie ogrodzenie dochodzi do stodoły wnioskodawców pod takim kątem, że praktycznie nie jest możliwe zainstalowanie tam furtki z powodu zbyt bliskiej odległości ogrodzenia od ściany stodoły. Takie urządzenie przejścia czy przejazdu byłoby zupełnie niepraktyczne i nie spełniało swojej funkcji. Poza tym, według niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego E. M. (1) miał konia i zaprzęg konny. Przejazd zaprzęgiem konnym z podwórza na pole musiał być odpowiednio szeroki i furtka,

czy płotek nie byłyby wystarczające. Nie było odpowiedniego przejazdu z drugiej strony podwórza. Wprawdzie świadek J. Ż. zeznał, że uczestnik E. M. wjeżdżał na grunt od strony sąsiada M., ale tego faktu nie potwierdzili ani uczestnicy, ani nikt z pozostałych świadków. Część świadków zeznawała natomiast o osobnych wjazdach wnioskodawców i uczestników. Jednocześnie jednak nie wskazywali, jak gdzie dokładnie miał być usytuowany wyjazd z działki nr (...). Świadek J. S. zeznała, że „płotek się mieścił”, ale uczestnik M. poszerzył stodołę i wszystko przesunęło się w stronę działki uczestników J.. Jest to okoliczność nie potwierdzona żadnymi innymi dowodami. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na dokładne ustalenia, jak na przestrzeni lat zmieniał się sposób zagospodarowania działki nr (...). Nie ma w zebranych materiałach dowodowych informacji o przebudowie lub rozbudowie budynków na działce nr (...). Biorąc powyższe pod uwagę, bardziej wiarygodna jest wersja wnioskodawców, zgodnie z którą przejazd z siedliska na działkę nr (...) na część uprawną nieruchomości odbywał się pasem gruntu znajdującym na działce nr (...).

Po drugie: jak wynika z zeznań uczestnika B. J., wybudowanie ogrodzenia w 2010 roku poprzedzone zostało zawezwaniem geodety, który wytyczył granicę pomiędzy nieruchomościami. Wnioskodawcy podnosili, że na takie odnowienie granic nie wyrażali zgody. Gdyby rzeczywiście nowe ogrodzenie powstało dokładnie w miejscu starego, nie byłoby potrzeby korzystania z pomocy geodety.

Po trzecie: zostało prawomocnie przesądzone, że budując sporne ogrodzenie uczestnicy J. naruszyli posiadanie wnioskodawców. Jest oczywiste – i dał temu wyraz Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznając apelację małżonków J. w sprawie o sygn. III Ca 318/14 (I C 796/10) – że w postępowaniu o naruszenie posiadania nie podlega badaniu prawo własności. Jednak gdyby nowe ogrodzenie usytuowano w miejscu dotychczasowego, to nie byłoby podstaw do ustalenia, że nastąpiło naruszenie posiadania wnioskodawców.

Przypomnieć należy, że w myśl przyjętej w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów sąd ocenia ich wiarygodność i moc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Zadaniem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków, jak i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona. Strona, która zgłasza zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może poprzestać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i polemice z sądem pierwszej instancji. Musi – posługując się argumentami jurydycznymi – wykazać na czym polega brak logiki lub przekroczenie reguł swobodnej oceny dowodów przez sąd.

Apelujący nie sprostali powyższym wymaganiom. Jeszcze raz należy podkreślić, że ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego można wyciągnąć różne wnioski, a kwestią zasadniczą jest ocena zebranych dowodów. Sąd Rejonowy dokonał oceny materiału dowodowego i uzasadnił ją w wystarczającym stopniu. Dokonaną przez sąd I instancji ocenę materiału dowodowego należy uznać za prawidłową, odpowiadającą wymaganiom przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący nie zdołali podważyć jej prawidłowości. Nie wykazali, aby we wnioskowaniu sądu I instancji brak było logiki, lub by było ono sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Ograniczyli się jedynie do odwołania do dowodów z zeznań świadków korzystnych dla nich i w istocie poprzestali na przedstawieniu własnej wersji stanu faktycznego, pomijając okoliczności dla nich niekorzystne. W istocie apelacja stanowi jedynie niedopuszczalną

polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów sądu I instancji, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

W konsekwencji należy uznać za zasadne uwzględnienie zarzutu zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, zgłoszonego przez wnioskodawców. G. M. i M. S. sformułowali go we wniosku o przekazanie sądowi sprawy o rozgraniczenie. Z uzasadnienia wniosku wynika, że liczą bieg zasiedzenia od chwili nabycia przez ich poprzedników własności działki nr (...), do której sporny pas gruntu przylega. Według wnioskodawców termin zasiedzenia upłynął w 1985 roku przy uwzględnieniu dobrej wiary ich poprzedników, ewentualnie w 2005 roku – przy uwzględnieniu złej wiary.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy nie wskazał wprost na czyją rzecz nastąpiło zasiedzenie. Z wywodów zawartych w rozważaniach prawnych wynika, że przyjął jako początek biegu zasiedzenia rok 1975 r. Wprawdzie stwierdził, że za początek terminu należy przyjąć 25.05.1979 r. (datę nabycia własności działki nr (...) przez małżonków J.), ale następnie uwzględnił okres posiadania sprzed tej daty. Gdyby zasiedzenie liczyć od 26.05.1979 r., to w ogóle nie powstaje problem uwzględnienia połowy okresu, w którym nieruchomości stanowiła własność Skarbu Państwa. Po 25.05.1979 r. nieruchomości stanowiła wyłącznie własność osób fizycznych. Skarb Państwa był jej właścicielem przed tą datą, w okresie od 2.09.1976 r. do 24.05.1979 r.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że początkowo obie działki nr (...) były we władaniu rodziny M.. Z zeznań świadka Z. M. wynika, że ogrodzenie istniało już w latach 60 – tych, kiedy on mieszkał na nieruchomości. Na obu nieruchomościach istniał taki stan, że posiadacz działki oznaczonej aktualnie nr 8 korzystał z przejazdu przez działkę nr (...). Natomiast świadek A. M. (2) zeznała, tu cytat: „w 1978 r. lub 1979 r. moja mama jeszcze żyła i nie wiem, czy 2 lata stał ten płot drewniany”. Z zeznań tego świadka wynikałoby, że płot drewniany posadowiony w miejscu wskazywanym przez wnioskodawców został wybudowany w latach siedemdziesiątych. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia bardziej szczegółowych ustaleń co do czasu wzniesienia drewnianego ogrodzenia pomiędzy nieruchomościami. Nie budzi natomiast wątpliwości, że w dacie nabycia własności działki nr (...) przez małżonków J. ogrodzenie istniało. Zatem datą pewną, od której można liczyć zasiedzenie jest 25.05.1979 r. Uwzględniając 30-letni termin zasiedzenia (przy uwzględnieniu złej wiary wnioskodawców i ich poprzedników prawnych oraz wydłużeniu okresu posiadania wymaganego do nabycia nieruchomości, wprowadzonego ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. nr 55 poz. 321), termin zasiedzenia upłynął 25.05.2009 r. Zasiedzenie nastąpiło na rzecz wnioskodawców G. M. i M. S..

Zarzut skarżących, jakoby nie doszło do przeniesienia posiadania spornego pasa gruntu jest gołosłowny. Wnioskodawcy stali się właścicielami nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) w 1997 roku. Z przeniesieniem własności nieruchomości wiąże się przeniesienie posiadania. Korzystanie z rzeczy stanowi jeden z elementów składających się na treść prawa własności (art. 140 k.c.). Zgodnie z art. 348 k.c. przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy, które stanowi czynność realną i nie musi być potwierdzone na piśmie. Zgodnie z art. 336 k.c. posiadanie polega na faktycznym władztwie, rozumianym jako możliwość władania rzeczą, a nie rzeczywiste z niej korzystanie. Posiadanie występuje przy równoczesnym istnieniu fizycznego elementu władania rzeczą (corpus possessionis) oraz zamiaru władania rzeczą dla siebie (animus rem sibi habendi). Posiadacz to osoba, która ma możliwość władania rzeczą i ma wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie, ujawnianą wobec otoczenia.

Wnioskodawcy jako właściciele działki nr (...) mają możliwość korzystania z niej. Do tej działki przylegał pas gruntu stanowiący część działki nr (...), z którego mogli do 2010 roku korzystać bez przeszkód właściciele działki nr (...), a tym samym wnioskodawcy. Wnioskodawcy zmanifestowali swoją wolę posiadania przygranicznego pasa gruntu, wytaczając w 2010 roku powództwo o przywrócenie naruszonego posiadania. W tamtej sprawie skarżący (tam – pozwani) nie kwestionowali legitymacji czynnej powodów.

Wreszcie nietrafny jest zarzut naruszenia art. 10 ustawy z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. Skarżący sugerując, że ewentualny termin zasiedzenia powinien być liczony od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od

1.10.1990 r. nie przytoczyli w całości tego przepisu. Tymczasem stanowi on, że „jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę”. Treść rozważań prawnych Sądu Rejonowego wskazuje na to, że sąd pierwszej instancji prawidłowo rozumie powyższy przepis. Omawiany przepis nie ma jednak zastosowania w niniejszej sprawie z przyczyn, o których była mowa powyżej.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia przepisu art. 227, 217 § 1, 278 § 1 i 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego celem oznaczenia na mapie literą alfabetu punktów, w których granica prawna (nieuwzględniająca zasiedzenia) pomiędzy działkami nr (...) łączy się z drogą wiejską oraz z linią granicy działki leśnej 900/25. Abstrahując od argumentacji Sądu Rejonowego, który uznał za zbędne zaewidencjonowanie kolejnej mapy, wskazać należy, że na mapie stanowiącej integralną część zaskarżonego postanowienia biegła geodeta wyznaczyła granicę obu nieruchomości wynikającą z dokumentów i nieuwzględniającą zasiedzenia. Była już o tym mowa: na mapie sporządzonej przez biegłą M. R. stanowi ona linię prostą, wykreśloną kolorem czarnym pomiędzy punktami 424 i 136371. Takie ustalenie poczynił Sąd Rejonowy i apelujący tego nie kwestionują. Co więcej, żądając zmiany zaskarżonego orzeczenia apelujący odwołują się do mapy sporządzonej przez biegłą M. R.. Dopuszczanie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłej geodety było zatem zbędne.

Trafny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 520 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i niezastosowanie zasady z art. 520 § 1 k.p.c.

Podstawową zasadę, odnoszącą się do kosztów postępowania nieprocesowego, statuuje art. 520 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Obciążają zatem uczestników koszty czynności podjętych przez nich samych lub przez sąd w ich interesie z urzędu lub na wniosek. Wyjątki od tej zasady przewiduje art. 520 § 2 i 3 k.p.c. Jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami daje sądowi możliwość włożenia na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązku zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego zainteresowanego (art. 520 § 3 zdanie pierwsze k.p.c.). Takie rozstrzygnięcie jest jednakże wyjątkiem od zasady i jego zastosowanie wymaga wykazania, że wystąpiły okoliczności je uzasadniające.

Ocena, czy w konkretnej sprawie zachodzi sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami, nie może sprowadzać się do porównania wyłącznie stanowisk zainteresowanych, prezentowanych w toku postępowania. Konieczne jest rozważenie skutków, jakie dla praw i obowiązków każdego z uczestników, wywołuje wydane w sprawie rozstrzygnięcie. W realiach omawianej sprawy wnioskodawcy i uczestnicy postępowania zajmowali różne stanowiska co do przebiegu spornej granicy i sposobu rozgraniczenia nieruchomości. Natomiast nikt z zainteresowanych nie kwestionował potrzeby rozgraniczenia. Rozgraniczenie nieruchomości nastąpiło nie tylko w interesie wnioskodawców, którzy w tym celu zainicjowali postępowanie, ale i w interesie uczestników. To oznacza, że wnioskodawcy „nie wygrali sprawy”, lecz nastąpiło usunięcie stanu niepewności co do przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami, stanowiącymi odpowiednio własność wnioskodawców i uczestników. Zasadne jest zatem rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zgodnie z zasadą wynikającą z art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja okazała się zasadna częściowo, co skutkuje zmianą punktu 3 zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja – jako pozbawiona uzasadnionych podstaw – podlega oddaleniu stosownie do art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do art. 520 § 1 k.p.c. Z przyczyn, o których była mowa powyżej, nie ma podstaw do odstąpienia od zasady, zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie